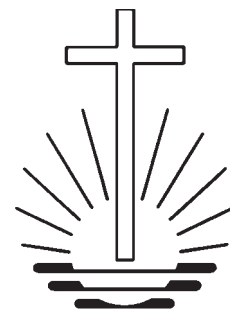


Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego



Rok wyznawania

Mili Bracia i Siostry,

rok 2013 jest rokiem jubileuszowym. Prorocze powołanie apostołów przed 150 laty nieuznane przez apostołów Kościoła Katolicko-Apostolskiego, uchodzi za początek Kościoła Nowoapostolskiego. Z wdzięcznością i z podziwem patrzymy wstecz na wyznawców wiary tamtego czasu. Początki były więcej niż trudne i potrzeba było odwagi do przyznawania się do małej rzeszy wiernych. Spojrzenie wstecz na tamte wydarzenia skłania mnie do określenia roku 2013 rokiem wyznawania wiary.

W centrum wyznawania jest wszechobejmujące Słowo Pana: „Każdego więc, który mię wyzna przed ludźmi, i Ja wyznam przed Ojcem moim, który jest w niebie”. (Ew. Mateusza 10, 32) Te słowa pokazują, jak ważne jest wyznawanie. Składanie świadectwa wiary jest nawet charakterystyczną cechą Kościoła Chrystusa. W naszym katechizmie jest napisane: „Kościół Chrystusa jest zgromadzeniem tych, którzy są ochrzczeni, a swoje życie prowadzą w naśladownictwie Chrystusa, zaś Jezusa Chrystusa wyznają jako swego Pana”.

Pismo Święte przedstawia przykłady wiekopomnego wyznawania:

- Piotr odpowiadając na pytanie Pana wyznał, co o Nim sądzą Jego uczniowie: „Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego”.
- Piotr i Jan, Apostołowie, wyznali przed Radą Najwyższą: „Czy słuszna to rzecz w obliczu Boga raczej was słuchać aniżeli Boga, sami osądzicie; my bowiem nie możemy nie mówić o tym, co widzieliśmy i słyszeliśmy”.
- Paweł, Apostoł, wyznał namiestnikowi Feliksowi: „To jednak wyznaję przed tobą, że służę ojczystemu Bogu zgodnie z tą drogą, którą oni nazywają sektą, wierząc we wszystko, co jest napisane w zakonie i u proroków”.

Na podstawie tych przykładów można rozpoznać, co jest cechą prawdziwego wyznawania:

- W decydujących chwilach nie wycofywać się, ale zajmować stanowisko.
- Jednoznacznie i jasno opowiadać się za sprawą i nie szukać żadnych wymówek.
- Być nieustraszonym i wykazywać odwagę do doświadczania niekorzyści.

W ten sposób chcemy wyznawać naszego Pana i naszą

wiarę! Dalsza historia kościelna także poświadcza, że wierzący mężczyźni i kobiety wyraźnie przyznawali się do Boga. Na przykład Marcin Luter na Reichstagu w Wormacji miał powiedzieć, aczkolwiek jest to historycznie sporne: „Tu stoję i nie mogę inaczej, dopomóż mi Boże. Amen”.

Takie mocne wyznawania stoją w sprzeczności z deklaracjami. Oczywiście rzeczą jest, że za wyznawaniem wiary musi stać cała osoba.

Właściwe wyznawanie naszej wiary wymaga:

- głębokiego przekonania w wierze,
- miłości do dzieła Bożego,
- odwagi,
- stanowczej woli do czynów i działania.

Ostatni punkt obejmuje także to, że szuka się okazji i możliwości do wyznawania swojej wiary.

Pozostaje jeszcze zadać pytanie, skierowane do każdego osobiście: A jak ty wyznajesz swoją wiarę?

Jeżeli tu i tam zawiedliśmy, to pocieszeniem pozostaje odniesienie do Piotra, który wcześniej został nam przedstawiony jako wzór wyznawania. Piotr, jak wiadomo, trzy razy zaparł się Pana, czyli nie wyznał Go ani się do Niego nie przyznał, ale też z tego wyciągnął właściwe wnioski...

Mili bracia i siostry, wyznawajmy, że Pan występuje w swoich apostołach. Wyznawajmy, że codziennie czekamy na ponowne przyjście Syna Bożego.

Niechbyśmy wszyscy w tym rozpoczętym roku przeżyli, że Pan przyzna się do naszego wyznawania! W to wierzę i to jest moją radością.

W tym sensie życzę wszystkim obficie błogosławionego Nowego Roku.



W serdecznym powiązaniu i z miłymi pozdrowieniami

Wasz

Waldemar Gubern



Przystrojony ołtarz
w Glückauf-Halle w Duisburgu
z okazji Święta Dziękczynienia



Kościół terytorialny Nadrenia Północna-Westfalia ma nowego apostoła okręgowego pomocniczego. Główny Apostoł Wilhelm Leber powołał apostoła Rainera Storcka na zastępcę apostoła okręgowego Armina Brinkmanna na nabożeństwie 7 października 2012 roku.

Główny Apostoł w Nadrenii Północnej-Westfalii/Niemcy

„Pracuj dla Chrystusa!”. Tak brzmiało motto, które na nabożeństwie ofiarno-dziękczynnym 2012 roku przekazał Główny Apostoł, przy czym podkreślił: „Każdego dnia uczynić coś dla Chrystusa! To jest moje przesłanie z okazji Święta Dziękczynienia”.

Apostoł Rainer Storck pod koniec nabożeństwa otrzymał upoważnienie do działania jako apostoł okręgowy pomocniczy. Tym samym jest pierwszym apostołem okręgowym pomocniczym w niemieckich Kościołach terytorialnych. Główny Apostoł podał dwa powody tej decyzji: Po pierwsze apostoł okręgowy Armin Brinkmann w tym roku kończy 64 rok życia, a tym samym zbliża się do czasu przejścia w stan spoczynku.

Po drugie Kościół terytorialny Nadrenia Północna-Westfalia działa duszpastersko również na innych kontynentach. Obszar działania apostoła okręgowego obejmuje liczne kraje, a to wiąże się z wyteżoną pracą. „W tych wymownych czasach dobrze jest, kiedy będzie działał apostoł z tym upoważnieniem i wspierał apostoła okręgowego, a także w ścisłym powiązaniu z nim wdrażał się we wszelkie zadania, związane z prowadzeniem Kościoła terytorialnego” – stwierdził Główny Apostoł.

Apostoł Rainer Storck ma 54 lata i mieszka ze swoją rodziną w Rheinbergu. Ma trzy córki i jednego syna.

Nabożeństwo odbyło się w Glückauf-Halle (Szczęść Boże) w Duisburgu, a zebrało się na nie ponad 1000 wiernych.

„Wystawiać cię będę w wielkim zgromadzeniu, wobec licznego ludu chwalić cię będę”.

– Psalm 35, 18 –



Umiłowani bracia i siostry, witam was serdecznie z okazji Święta Dziękczynienia i wzywam, aby ten dzień obchodzić jako prawdziwe Święto Dziękczynienia. Istnieje wiele, za co możemy być wdzięczni. A gdy zaczniemy się nad tym zastanawiać, to będziemy znajdować powody bez końca. Wykorzystajmy ten dzień w tym sensie. To nas przybliży do Pana i napełni nasze serca pokojem i radością. Wtenczas będziemy mieli też nową odwagę do kroczenia naprzód.

Słowo biblijne nabożeństwa odnosi się osobiście do każdego: „*Wystawiać cię będę w wielkim zgromadzeniu*”. Zbór się zgromadził, a każdy niech wzbudzi w swoim sercu wdzięczność. Pięknie jest, że cały europejski obszar

działania waszego apostoła okręgowego uczestniczy dziś w tym nabożeństwie korzystając z transmisji, a tym samym wspólnie możemy przeżywać Święto Dziękczynienia.

„*Wystawiać cię będę w wielkim zgromadzeniu, wobec licznego ludu chwalić cię będę*”. Sławmy Pana i dziękujmy za wszelkie dobrodziejstwa.

W modlitwie wstępnej już wyraziłem dziękczynienie Bogu, aby ogarnęła nas wszystkich atmosfera wdzięczności. Taki też rezonans odebrałem z waszych serc. Marcin Luter miał określić wdzięczność „istotną cechą chrześcijańską”. Wdzięczność to cecha! Czasami się myśli, że wdzięczność powinno mieć się wtedy, gdy wszystko przebiega zadowalająco, a

jeśli tak nie przebiega, to że nie ma powodu do dziękowania. Tak jednak nie jest. Wdzięczność jest cechą, o którą trzeba zabiegać i też jej strzec. Im bardziej się zajmujemy zagadnieniem wdzięczności, tym bardziej poznajemy, że istnieją liczne czynniki zakłócające, które przeciwdziałają rozwojowi wdzięczności w sercu.

W Piśmie Świętym jest niejedna wierząca postać, którą uznaję za wzór wdzięczności.

Na przykład można wymienić Daniela. Za jego czasów został wydany nakaz, że nie wolno było prosić o cokolwiek ani Boga, ani ludzi, tylko króla. Co czynił Daniel? Poznał, że ten nakaz skierowany jest przeciwko niemu, że chciano tym samym, aby zaprzestał pielęgnowania powiązania



z Bogiem. Daniel w ogóle się tym nie zraził, ale poszedł do swojego domu i modlił się oraz dziękował, tak jak to czynił wcześniej. W Piśmie Świętym wyraźnie jest mowa, że wysławiał Boga i Jemu dziękował. (por. Daniela 6, 11) Niebezpieczna sytuacja, w jakiej się znalazł nie powstrzymywała go od dziękczynienia Bogu.

W Piśmie Świętym jest też mowa o Tobiaszu. Jego postać jest szczególnie osobistością wiary tamtych czasów. O Tobiaszu jest mowa, że całe jego życie było dziękczynieniem Bogu. Przeżywał też doświadczenia, jak nagłą ślepotę. To już było ciężkie doświadczenie, ale nawet to nie wstrzymywało go od dziękowania Bogu.

Sprawdźmy samych siebie. Czasami szybko się mówi: „Oczywiście,

jestem wdzięczny”, ale czy we wszystkich sytuacjach życiowych? Wskazałem już na to, że istnieją czynniki zakłócające, które blokują wdzięczność.

Lud izraelski został wyprowadzony z Egiptu i jaką miał wielką wdzięczność za ocalenie nad Morzem Czerwonym. Izraelici odruchowo zaśpiewali pieśń dziękczynną, która zachowana jest w Piśmie Świętym. (por. 2. Mojżeszowa 15) Z tej wdzięczności kilka dni później jednak niewiele pozostało. Lud szemrał i mówił do Mojżesza i Aarona: „*Obyśmy byli pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdyśmy siadali przy garnku mięsa i mogli się najeść chleba do syta! Bo wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby całe to zgromadzenie zamorzyć głodem*”.

(2. Mojżeszowa 16, 3) Zapomnieli o trudnościach i mozołach, których doświadczali w Egipcie, a widzieli tylko swoją chwilową sytuację, z której byli niezadowoleni.

Z tego wydarzenia się uczymy, że niezadowolenie blokuje wdzięczność. Zachowajmy sobie zadowolenie duszy. Gdy wstępuje niezadowolenie, to natychmiast znika wdzięczność. Widzi się wtenczas wszystko negatywnie. Wtenczas w duszy nie ma już miejsca dla wdzięczności.

Moją uwagę przykuło słowo „szemranie”, ponieważ jest jaskrawo sprzeczne z wdzięcznością.

Pan Jezus przekazał podobieństwo o pracownikach winnicy, najętych o różnym czasie do pracy. Gdy wypłacone zostało wynagrodzenie, każdy



otrzymał taką samą zapłatę. Niektórzy uznali to za niesprawiedliwe i szemrali, mówiąc do gospodarza: „*Ci ostatni jedną tylko godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, cośmy znosili ciężar dnia i upał*”. (Ew. Mateusza 20, 12) Nie ma mowy o tym, że byli wdzięczni za otrzymaną zapłatę, ale zazdrościli tym, którzy za mniej pracy otrzymali takie same wynagrodzenie. Zazdrość blokuje wdzięczność. Gdzie w grę wchodzi zazdrość, tam już nie jest się z gruntu wdzięcznym. Zazdrość jest niczym kolec w sercu. Niech duch zazdrości nie opanowuje naszych serc. Strzeżmy się tego, a raczej radujmy się, jak innym się powodzi, jak otrzymują zapłatę, jak doświadczają dobra. Po prostu bądźmy wdzięczni i nie myślm, że drugi na to nie zasłużył!

Pan określił siebie „*Chlebem, który zstąpił z nieba*”. Z tego powodu wielu się oburzyło, choć krótko wcześniej przeżyli nakarmienie pięciu tysięcy, co było przecież powodem do wdzięczności. Kiedy jednak Syn Boży jasno powiedział, jaka jest Jego rola, to



szemrali. (por. Ew. Jana 6, 41) Nie zrozumieli Go, a w konsekwencji wielu Go opuściło.

Kiedy się czegoś nie rozumie, a przy tym zatrzymuje się przy małych sprawach, wtedy to blokuje wdzięczność. Wówczas już nie myśli się o dziękowaniu.

Inny przykład. Syn Boży opowiedział podobieństwo o bogaczu, który zebrał obfite plony. Należałoby się spodziewać, że po tak dorodnych żniwach wyrażona będzie wdzięczność. O tym jednak nie czytamy. Mowa jest o tym, że ten człowiek postanowił rozbudować swoją posia-



W 1. rzędzie od lewej: Główny apostoł pomocniczy Schneider, apostoł okręgowy Brinkmann i apostoł Storck; z tyłu z prawej apostoł Hoyer



dłość i przedsięwziął wszystko, aby zabezpieczyć swoje bogactwo. (por. Ew. Łukasza 12, 16-18) Angażował wszystkie siły, żeby mieć coraz więcej. Jeżeli takim myśлом nie stawia się granicy, to blokują one wdzięczność. Widzimy, że istnieją ważne czynniki zakłócające, takie jak: niezadowolenie, zazdrość, niezrozumienie, oburzanie się, zarzuty czynione nawet Bogu, dążenie do tego, żeby zyskać coraz więcej. Jeżeli temu dajemy przestrzeń w duszy, wtedy ogranicza to wdzięczność. Strzeżmy nasze serce przed tym. Pozostawmy pokorni z wdzięcznością unizając się przed Wiekuistym i Jego wielkością.

Czytałem, że wdzięczność można też rozpatrywać pod względem psychologicznym. Zostało stwierdzone, że wdzięczność jest ważną cechą pomagającą ludziom.

Krótko mówiąc wdzięczni ludzie, to szczęśliwi ludzie. Czy to nie jest interesujące? Wdzięczni ludzie lepiej mogą się uporać z trudnościami. To stwierdzono naukowo. Wdzięczność jest więc czymś bardzo istotnym.

Stwierdzono też, że nie jest proste zachowanie wdzięczności i jej pielęgnowanie. Trzeba coś w tej sprawie uczynić. Psycholodzy chętnie eksperymentują. Osoby uczestniczące w teście przez pewien czas każdego dnia miały zapisać trzy rzeczy, za które były wdzięczne. Ten „dziennik wdzięczności” niezmiernie pomógł w zachowaniu wdzięcznej postawy i niepopadaniu w powszechne niezadowolenie. Powiem wam, co ja robię od czasu do czasu. Muszę przyznać, że jeszcze zbyt mało, ale kiedy to robiłem, wtedy stwierdzałem, że pociągało to za sobą błogosławieństwo, a mianowicie od czasu do czasu zma-wiam modlitwę zawierającą tylko dziękczynienie. Nie jest to modlitwa z prośbami, ale tylko z podziękowaniami. Jeśli to uczynicie, to zobaczycie, że jest to coś uszczęśliwiającego, coś, co napełnia pokojem i radością.

Istnieją liczne możliwości wyjścia z rutyny i rozniecania wdzięczności w sercu. Chciałbym wskazać na jeszcze jedno słowa Syna Bożego. W Ew. Marka 9, 41 jest mowa: „*Albowiem*

kto by napił was kubkiem wody w imię tego, że należycie do Chrystusa, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej”. Kubek wody jest małą rzeczą, ale podanie go z powodu przynależności do Chrystusa, jak powiedział Syn Boży, zapewnia szczególną zapłatę. Zatem istotna jest motywacja, aby uczynić coś dobrego drugiemu. Wielu ludzi czyni dzisiaj dobro. To rzecz oczywista, zarówno w chrześcijaństwie, jak i poza chrześcijaństwem. Ale jaki motyw za tym stoi? Jeżeli coś czynimy ze względu na Chrystusa, wtedy ma to szczególną wartość w oczach Bożych. Dlatego też chciałbym zaapelować do wszystkich: Każdego dnia czynmy coś z wdzięczności dla Chrystusa. To zapewni błogosławieństwo. To zachowa nam radość. W ten sposób wdzięczność stanie się trwałą postawą życiową, której nie zburzą jakiegokolwiek czynniki zakłócające. Każdego dnia uczynmy coś dla Chrystusa i to z wdzięczności. Co możemy uczynić? Uścisk dłoni. Dobry uczynek dla bliźniego. Sami doświadczyliśmy dobra i



Główny Apostoł Leber upoważnia apostoła Storcka do pełnienia zadań apostoła okręgowego pomocniczego



dlatego chcemy coś z tego oddać. Jaki to jest piękny sposób okazywania wdzięczności, jeśli tam, gdzie wzajemne relacje są zmacone, szukamy pojednania ze względu na Chrystusa, ponieważ On jest tym, który wstawił się za nami i pojednał nas z Bogiem. Jaka to piękna postawa, jeśli szukamy wzajemnego pojednania! W jaki spo-

sób jeszcze możemy okazywać naszą wdzięczność? Jeżeli Panu składamy ofiary. Nie tylko finansowe ofiary, ale także, jeśli z czegoś rezygnujemy dla Chrystusa. Czy nie jest to piękny środek do okazywania wdzięczności?

Jeżeli rozmawiamy z sąsiadami, współpracownikami albo gdziekolwiek przebywamy, a przy tym dajemy

wyraz tego, że jesteśmy przepelnieni wdzięcznością i świadczymy o tym, co dobrego uczynił dla nas Pan, wtedy jest to coś co nas wzbogaca i zapewnia nam błogosławieństwo.

Nieskończenie wiele można czynić z wdzięczności. Do tego też należy modlitwa i wstawiennictwo za innych.

Pamiętając o licznych dobrach, które otrzymaliśmy, chętnie innym świadczymy dobro, a to zapewnia bogate i piękne życie.

Powtórzę wypowiedź przypisywaną Lutrowi: „Wdzięczność jest istotną cechą chrześcijańską”. Dziś obchodzimy Święto Dziękczynienia, mając świadomość, że wszystko i to naprawdę wszystko otrzymujemy z ręki Pana. Zachowajmy to w sercu, wtenczas będziemy patrzeć na dzień zjawienia się Syna Bożego z wdzięcznością i ze świadomością, że Pan przyjdzie i wypełni swoją obietnicę. Wtenczas na wieki będziemy u Niego, a to także jest powód do wdzięczności.





Apostoł okręgowy pomocniczy Storck (z lewej) z Głównym Apostołem (2. od prawej), głównym apostołem pomocniczym Schneiderem (2. od lewej) i apostołem okręgowym Brinkmannem

Wdzięczność

Wdzięczność nie jest dawana ludziom automatycznie do kołyski. Moi rodzice starali się od najmłodszych lat uczyć mnie wdzięczności. Należało powiedzieć dziękuję za to, co się otrzymało. Nie zawsze to było takie proste. Dokładnie sobie przypominam, że moi dziadkowie co roku przynosili prezent z okazji moich urodzin. Ledwo co zobaczyłem ich z paczuszką, to wrywałem ją z ich rąk i biegłem do pokoju, żeby rozpakować, a za mną biegł głos ojca, który donośnie mówił: „Chłopcze, czy ty o czymś nie zapomniałeś”.

Z biegiem lat coraz bardziej uczyłem się być wdzięcznym za to, co otrzymywałem od ludzi, a przede wszystkim też od Boga. Jak jest u nas z wdzięcznością, kiedy nie wiedzie nam się zupełnie dobrze, kiedy sytuacje życiowe są trudne, a perspektywy mgliste? Czy wtedy też potrafimy powiedzieć dziękuję? Sądzę, że tak. Wówczas jednak wdzięczność musi stanowić postawę życiową. W jaki sposób wykształtować w sobie taką postawę?

Główny Apostoł z okazji tegorocznego Święta Dziękczynienia służył w Duisburgu słowem Psalmu 35, 18, w którym jest mowa: „*Wysławiać cię będę!*”. W tym tkwi

klucz. Jeżeli się Pana wysławia i Jemu dziękuje, to rozwija się życiowa postawa, którą cechuje wdzięczność.

Odnosnie tego wymowny przykład: Paweł i jego towarzysz podróży Syłas byli w Filipi, aby głosić ewangelię Jezusa Chrystusa. To nie podobało się niektórym zwierzchnikom i zostali postawieni przed sądem miejskim, który wydał polecenie zerwać ubrania ze sług Bożych i dotkliwie ich wychłostać. Następnie obaj zostali wtrąceni do więzienia i zakuci w łańcuchy. Jaka była ich reakcja? W *Dziejach Apostolskich 16, 25* jest mowa: „*A około północy Paweł i Syłas modlili się i śpiewem wielbi-*

li Boga”. Wielbienie Boga jest szczególnie intensywną formą wdzięczności. U Pawła i Sylasa nie było żadnego rozżalenia ani oskarżenia. Oczywiście mogli się też modlić inaczej: „Panie, zaangażowaliśmy się w Twojej sprawie, pracowaliśmy na rzecz szerzenia ewangelii, a to teraz ma być zapłata?”. Tak nie myśleli ani nie mówili, bowiem ufali Bogu i Jemu zawierzyli swoją przyszłość. Dlatego też modlili się i sławili Boga. Bóg zareagował na ich postawę, pomógł im i utorował drogę, że bez szkód wyszli z więzienia. Nawet sędziowie miejscy, którzy wcześniej zarządzili areszt, „przeprosili ich, wyprowadzili i prosili, żeby opuścili miasto”.

To zająście mnie uczy, abym każdego dnia coraz więcej dziękował Panu.

Rainer Storck

Apostoł okręgowy pomocniczy Rainer Storck urodził się 24 stycznia 1958 roku. Apostołem został ustanowiony 12 kwietnia 2009 roku. Obsługuje wiele pod-okręgów w Kościele terytorialnym Nadrenia Północna-Westfalia w Niemczech, a także na Kaukazie Gruzję i Azerbejdżan. Od 7 października 2012 roku jako apostoł okręgowy pomocniczy działa u boku apostoła okręgowego Armina Brinkmanna.

Jedna droga dla wszystkich

Czy nasza wiara rości sobie szczególną ekskluzywność? Tym zagadnieniem zajmiemy się w tym i w następnym artykule.

Najpierw omówiona zostanie ekskluzywność i inkluzywność w Starym i Nowym Testamencie.

Ekskluzywność i inkluzywność

„Ekskluzywność” jest pojęciem drażliwym, częstokroć rozumianym jako: zawężenie, wykluczenie i elitarność. Pojęcie „ekskluzywność” pochodzi od łacińskiego słowa „excludere” i oznacza: wyłączenie, szczególność, jednorazowość lub wytworność, uprzywilejowanie. W rozumieniu religijnym na pierwszy plan wysuwa się „wyłączenie” przede wszystkim w powiązaniu z pytaniem, czy tylko w danej religii lub w Kościele dostępne jest zbawienie. Przeciwnością do tego jest pojęcie „inkluzywność”, pochodzące od łacińskiego słowa „includere,” oznaczającego: włączać, zawierać, przynależeć.

Jeden Bóg

Najdobitniejszym wyrazem religijnej ekskluzywności w Starym Testamencie jest monoteizm: Wiara wyłącznie w jednego Boga. Dziesięć przykazań bazuje na żądaniu: „*Nie będziesz miał innych bogów obok mnie*”. (2. Mojżeszowa 20, 3) Choć ta wypowiedź nie ustosunkowuje się do innych bogów, to Jeremiasz zupełnie inaczej obchodzi się z wiarą pogan: „*Gdyż bóstwa ludów są marnościami... Są jak strażak na polu ogórkowym, nie mówią, trzeba je nosić, bo nie mogą chodzić. Nie bójcie się ich, bo nie mogą szkodzić, lecz nie mogą też nic dobrego uczynić*”. (Jeremiasza 10, 2-5)

Wybrany lud

Wyłączność starotestamentowej wiary uwidacznia się także w wybraniu narodu izraelskiego. Wszelkie Boże działania zbawienne odnoszą się do tego jednego narodu.



Zostaje wyzwolony z niewoli egipskiej. Na Synaju dany mu jest zakon i zostaje prowadzony do obiecanego kraju. Zarazem Izrael zostaje wezwany do trzymania się z dala od innych narodów: „*Wystrzegaj się, byś nie zawierał przymierza z mieszkańcami ziemi, do której idziesz, by się nie stali dla ciebie pułapką. Przeciwnie, zburzcie ich ołtarze, potłuczcie ich pomniki, i wytnijcie ich święte drzewa. Gdyż nie będziesz się kłaniał innemu bogu*”. (2. Mojżeszowa 34, 12-14)

Pomimo to istnieją wskazówki, że Bóg włączał też w swoje działania zbawienne ludzi innych narodowości. Obietnica Boża po upadku w grzech dotyczy wszystkich ludzi: „*I ustanowię nieprzyjaźń między tobą a kobietą, między twoim potomstwem a jej potomstwem; ono zdepcze ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę*”. (1. Mojżeszowa 3, 15)

O łaskawej przychylności Bożej we wszechobejmującym sensie jest mowa w Księdze Izajasza: „*a tłumnie będą do niej zdążyć wszystkie narody. I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba*”. (Izajasza 2, 2. 3)

Jedna droga

Centrum ekskluzywności w Nowym Testamencie jest Jezus Chrystus. Tak więc Ewangelia Jana żąda od wszystkich ludzi wiary w Syna Bożego: „*Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim*”. (Ew. Jana 3, 36) Jednorazowość i niepowtarzalność osoby Jezusa, Ew. Jana 14, 6 przedstawia słowami: „*Ja jestem droga i prawda, i żywot,*

nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie". Jezus przedstawia się tu jednoznacznie jako jedyny Zbawiciel i wyłączna droga do Boga.

Jak Jezus Chrystus ekskluzywnie rozumiany jest jako Zbawiciel, tak inkluzywna jest Jego ewangelia, ponieważ jest skierowana do całej ludzkości.

Już wstęp Ewangelii Mateusza, przedstawiający genealogię Jezusa z ujęciem Abrahama i nieizraelskich kobiet, dopuszcza wniosek, że ewangelia dotyczy też pogan. W Ewangelii Jana jest pokazane, jak Jezus opuszcza granice żydostwa i proponuje zbawienie także pogardzanym Samarytanom.

Pomoc dla wszystkich ludzi

Roszczenie ewangelii Jezusa Chrystusa odnośnie niesienia zbawienia wszystkim ludziom nader wyraźnie dochodzi do głosu podczas przemowy na areopagu w Atenach. (por. Dz. Ap. 17) Apostoł Paweł nie dewaluuje wiary Ateńczyków, ubóstwiających różnych bogów, ale przeciwstawia jej wiare w Jezusa Chrystusa. „Niezanego Boga”, którego także czcili Ateńczycy, identyfikuje z prawdziwym Bogiem, „Panem nieba i ziemi”. Tego „niezanego Boga” czczą Ateńczycy, nie wiedząc, kim On jest. Przy tym jednak krytykuje religijne praktyki i świat wyobrażeń Greków. Apostoł Paweł uwidacznia, że także w starożytnej religii zawarte są elementy prawdziwego czczenia Boga, które jednakże mogą dojść do głosu poprzez wiare w Jezusa Chrystusa.

Już pierwotne objawienie się Boga dotyczyło wszystkich ludzi. Na to wskazuje List do Rzymian: „*Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem, tak iż nic nie mają na swoją obronę*”. (Rzymian 1, 20)

Wszyscy ludzie mogą poznać Boga na podstawie Jego czynów stworzenia. Tej formy objawienia się Boga nie poznała większość ludzi. Nie czczą Stworzyciela, lecz stworzenie. Paganie: „*zamienili chwałę nieśmiertelnego*

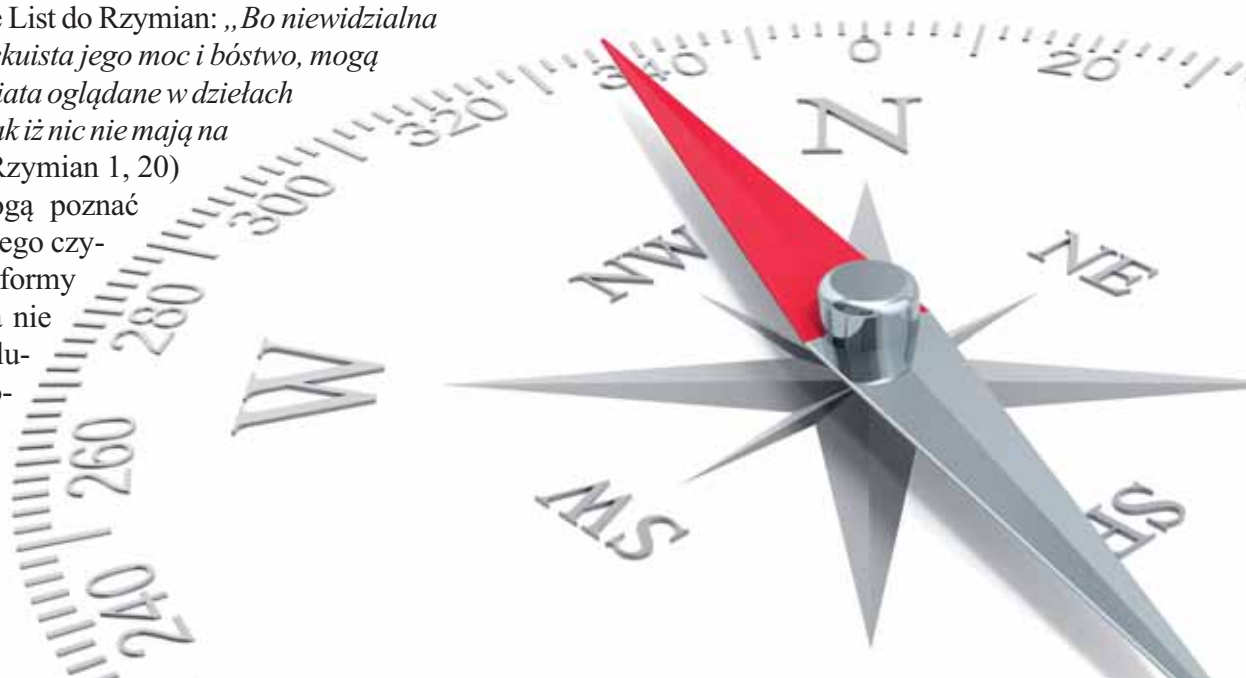
Boga na obrazy przedstawiające śmiertelnego człowieka, a nawet ptaki, czworonożne zwierzęta i płazy”. (Rzymian 1, 23)

Pomimo to także poganie znają prawa Boże. „*Skoro bowiem poganie, którzy nie mają zakonu, z natury czynią to, co zakon nakazuje, są sami dla siebie zakonem, chociaż zakonu nie mają; dowodzą też oni, że treść zakonu jest zapisana w ich sercach; wszak świadczą o tym sumienie ich oraz myśli, które nawzajem się oskarżają lub też biorą w obronę*”. (Rzymian 2, 14, 15)

Zbawienna wola Boża skierowana jest do wszystkich ludzi. Apostoł Paweł uwidacznia to jednoznacznie w 1. Liście do Tymoteusza 2, 4. 7: „*...który [Bóg] chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy. [...] Na to zostałem ustanowiony kaznodzieją i apostołem – prawdę mówię, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i w prawdzie*”.

Podsumowanie:

Znamiona ekskluzywności i inkluzywności występują zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Z jednej strony wyłączna wiara w jednego Boga i Jezusa Chrystusa jako jedyna droga do Boga, a z drugiej strony zbawienna wola Boża włączająca wszystkich ludzi w propozycję pomocy Bożej.



Europa / Afryka



Francja / Dem. Rep. Konga: Zmiany w odpowiedzialności duszpasterskiej

W niedzielę 23 grudnia 2012 roku Główny Apostoł Wilhelm Leber podczas nabożeństwa w Miluzie/Francja odciążył apostoła okręgowego Jeana-Luca Schneidera z obowiązków prowadzenia Kościoła terytorialnego Francja, ponieważ jako główny apostoł pomocniczy ma inne zadania do wypełniania. Apostoł okręgowy Bernd Koberstein (na zdjęciu u góry), prowadzący Kościół terytorialny Hesja, Nadrenia-Palatynat, Saara, obejmie również pro-

wadzenie Kościoła terytorialnego Francja. Natomiast odpowiedzialność duszpasterską za 1,5 mln wiernych w południowo-wschodnim regionie Konga główny apostoł pomocniczy Schneider w styczniu 2013 roku zawierzy obecnemu apostołowi okręgowemu pomocniczemu Tshitshi Tshisekedi (na zdjęciu u dołu), który na uroczystym nabożeństwie zostanie ordynowany na urząd apostoła okręgowego. Główny apostoł pomocniczy cieszy się z tego, że: „Administracyjne i duszpasterskie prowadzenie Kościoła terytorialnego może zostać przekazane rodzimemu apostołowi. On najlepiej zna mentalność ludzi i kulturę tego kraju”. Przyszły apostoł okręgowy mieszka w Lubumbashi w prowincji Górna Katanga. Władza językiem francuskim, angielskim, lingala i luba.

Szwajcaria: Dar charytatywny dla niesłyszących

Fundacja charytatywna „Humanitas”, należąca do Kościoła Nowoapostolskiego w Szwajcarii, przekazała związkowi niesłyszących SGB-FSS kwotę pieniężną z przeznaczeniem na naukę języka migowego upośledzonych słuchowo dzieci. Dzięki intensywnej nauce, prowadzonej też w formie kursów domowych, dotknięte przez los dzieci mogą mieć szansę rozwoju podobną do zdrowych dzieci.

Szwecja: Ordynacja i premiera orkiestry

Pod koniec sierpnia ub.r. apostoł okręgowy Rüdiger Krause (Kościół terytorialny Niemcy Północne) udał się do Langserum w regionie terytorialnym Värmland. Tam przeprowadził spotkanie dla sług oraz nabożeństwo z udziałem ponad 100 wiernych. Na nabożeństwie służyli także apostoł Eckehard Krause, obsługujący duszpastersko kraje skandynawskie oraz starszy okręgowy Jan Segerberg. Na tym nabożeństwie apostoł okręgowy ordynował także kapłana i diakona. Tym samym do obsługi duszpasterskiej sześciu zborów w Szwecji, liczących około 400 wiernych, jest teraz dwudziestu sług Bożych. Kolejnym powodem radości uczestników nabożeństwa były wykonywane utwory muzyczne. Po intensywnych próbach chór i orkiestra w niedzielę po raz pierwszy wystąpili na nabożeństwie.

Apostoł okręgowy Rüdiger Krause (z przodu z prawej)
z osobami towarzyszącymi po nabożeństwie w Langserum w Szwecji



Zdjęcie na okładce: Górski krajobraz zimowy

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce
PL 81-520 Gdynia; ul. Akacyjowa 50/50 A-B; tel.: +48 58 664 9288; fax: +48 58 621 9401; e-mail: acnak@nak.org.pl; Internet: <http://www.nak.org.pl>
W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.
Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.